

Maryja – Majowa Pani

Narzekamy, że trudno już dzisiaj dostać takie prawdziwe, naturalne, pełne żywych witamin owoce i warzywa; pomidory, nawet sałatę, czy jabłko. Wszędzie wyczuwa się dużo chemii albo ...Chin. Dotyczy to również nas samych; także nasze życie stało się bardzo toksyczne. Toksyczne relacje, toksyczne uczucia, zachowania... Staliśmy się mocno skażeni duchem tego świata, jego rozpędem, już nie tak naturalnie religijni, spontanicznie kochający Pana Jezusa i Jego Kościół, gdzieś zatraciliśmy taki żywy zapach wiary, ciągle coś nam staje na przeszkodzie, by bardziej kochać Pana Boga, by więcej się modlić. Nabraliśmy sobie zbyt wiele obowiązków. Rozpoczął się miesiąc maj. *Już się zbliżył miesiąc maj – śpiewamy. To miesiąc poświęcony Matce Bożej. Chwalcie łąki umajone, góry, doliny zielone. Chwalcie, cieniste gajki. Źródła i kręte strumyki.* Te słowa przywołują do naszej wyobraźni jakiś najlepszy film z serii *National Geographic*. A za tym wszystkim stoi Ona, Majowa Pani, Matka Najświętsza, która dała światu Nieskażony Owoc, czyli Pana Jezusa. Czy uda nam się w tym miesiącu, zwłaszcza poprzez udział w nabożeństwach majowych, przybliżyć do Majowej Pani, a przez Nią do Pana Jezusa. Maryja, ucząc nas prostego zawierzenia Panu Bogu, pomoże nam zwolnić tempo naszego życia, i odkryć, co w nim jest najważniejsze.



[prob.]